

To jest mój klon, moja muzyka i mój dom
Moja mordka i lustro, moja sofa i studio
Mój mikrofon i mój joint to będzie dziś empetrójką
I wleci tu na podwórko tu gdzie króluje football
Jest chłodniej niż w Acapulco
Idę za tym jak za córką, ona jest moim klonem
Ciągłe poza domem, bo biegnie już po swoje (biegnie już po swoje)
Dopalam szlugę i myślę o niej (myślę o niej)
W myślach krzyczę i szeptam do niej

Ja nagrywam to na próbę jak jakiś zwykły numer
Bo robię to co lubię, nie gubię w tym co mówię
Spokojnie palę szlugę, wspinam na sam czubek
Siedzę sobie w studio, a mój klon leci w górę

Ja nagrywam to na próbę jak jakiś zwykły numer
Bo robię to co lubię, nie gubię w tym co mówię
Spokojnie palę szlugę, wspinam na sam czubek
Siedzę sobie w studio, a mój klon leci w górę

To jest mój dom, moja piwnica i studio, moja kopalnia i źródło
Strzelasz do mnie ta pudło, bo mam plany na lepsze jutro
Patrz tu w górę leci mój klon, wsiałam w furę leci Schoolboy
Jadę tu gdzie rządzi football, wkręcić się jak Marley w ziółko
Mordo ja tęsknię za córką, bo to jest jedyny mój klon
Kiedy leci gdzieś wysoko, ja buduje dla niej swój dom
Dopalam szlugę i myślę o niej (myślę o niej)
W myślach krzyczę i szeptam do niej

Ja nagrywam to na próbę jak jakiś zwykły numer
Bo robię to co lubię, nie gubię w tym co mówię
Spokojnie palę szlugę, wspinam na sam czubek
Siedzę sobie w studio, a mój klon leci w górę

Ja nagrywam to na próbę jak jakiś zwykły numer
Bo robię to co lubię, nie gubię w tym co mówię
Spokojnie palę szlugę, wspinam na sam czubek
Siedzę sobie w studio, a mój klon leci w górę

A mój klon leci w górę